

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica XIV (2015)

Jacek Głażewski

Uniwersytet Warszawski

Centrum im. Profesora Bronisława Geremka

Uwagi o myśli politycznej Bronisława Geremka

Celem poniższego szkicu jest prezentacja etycznych podstaw refleksji politycznej Bronisława Geremka. Był on jedną z najważniejszych postaci polskiego życia społeczno-politycznego drugiej połowy XX wieku – najpierw jako działacz opozycji demokratycznej, architekt porozumienia przy Okrągłym Stole, potem zaś jako czynny polityk w okresie III Rzeczypospolitej. Dla wielu osób był niekwestionowanym autorytetem, błyskotliwym i znanym w Europie historykiem, „człowiekiem wielkiego umysłu i charakteru” (Modzelewski 2013, s. 257), który praktykował tradycyjny model działania publicznego, pojmowanego jako służba ludziom oraz wartościom. Podstawę źródłową rekonstrukcji poglądów Bronisława Geremka na kwestię zaangażowania politycznego stanowią tu będą głównie wywiady prasowe, których udzielił w okresie 1988–2008, natomiast celem pośrednim – rodzaj krótkiego zarysu jego biografii.

Polityczne powołanie ujawniło się w życiu Geremka wcześniej, bezpośrednio po wojnie i miało charakter ściśle intelektualny. Kiedy w 1948 roku, po kilku latach spędzonych na prowincji po ucieczce z koszmaru warszawskiego getta, przyszły historyk wrócił do Warszawy, zaczął się dla niego okres bardzo intensywnych lektur (por. *L'historien et le politique...* 1999, s. 79). To książki ukształtowały jego ówczesny światopogląd. Wśród czytanych prac znalazły się zarówno dzieła o proveniencji marksistowskiej, jak i studia francuskich personalistów oraz egzystencjalistów. „Filozofia zaangażowania” jako cecha rozpoznawcza społecznej postawy myślicieli ze szkoły egzystencjalnej (por. Szydłowska 2002, s. 78), nie pozostawiła go obojętnym, ale i w jakimś sensie doprowadziła do podjęcia decyzji o wstąpieniu do partii. Przy czym, jak sam oznajmił po latach, „polityka mnie nie interesowała, nie chciałem wcale robić kariery politycznej” (*L'historien et le politique*, 1999, s. 80). Można się zatem domyślić, że instytucjonalne uczestnictwo w powojennej rzeczywistości stanowiło dla Geremka, tak jak dla wielu intelektualistów z jego generacji, którzy przeżyli apokalipsę okupacji, formę odreagowania wojennej traumy, a zarazem nieco naiwnie oraz idealistycznie pojmowaną szansę na spełnienie marzeń o ludzkiej

wolności, równości i braterstwie (por. Pinque 2010, s. 58). W istocie jednak studia na Uniwersytecie Warszawskim, odkrycie średniowiecza, a potem szkoły historycznej Annales, którą ucieleśniali Marc Bloch, Lucien Fèbvre i Fernand Braudel, czy też spotkania, seminaria i dyskusje z Marianem Małowistem, Tadeuszem Manteufflem, Aleksandrem Gieysztozem, były dla Geremka o wiele ważniejsze. Z jakiego powodu? Otóż pierwotnie młody historyk pragnął zająć się dziejami współczesnymi, przede wszystkim stuleciem XX. Jednak w warunkach Polski lat 50. nie było to możliwe bez doktrynalnego kompromisu (por. Friszke 2008, s. 116). Podjął on więc decyzję strategiczną: stał się mediewistą, którego warsztatowa formacja była połączeniem najlepszych cech francuskiej i polskiej szkoły historycznej (*L'historien et le politique*, 1999, s. 24–25). Przywiązanie do kanonu wartości elementarnych – uczciwości intelektualnej, dyscypliny wewnętrznej, odwagi cywilnej, odpowiedzialności za słowo (Ossowska 1992, s. 18–23) – skłoniło młodego badacza do przeorientowania uniwersyteckiej ścieżki.

Bezpośrednio po zakończeniu studiów Bronisław Geremek, od 1950 roku członek PZPR, zaczął pokonywać szczeble akademickiej kariery, znaczone kolejnymi książkami i artykułami naukowymi. W 1954 roku rozpoczął pracę w Instytucie Historii PAN, gdzie przez kilkadziesiąt lat kierował Pracownią Kultury Średniowiecza (por. Kunicki-Goldfinger 2000, s. 95). W latach 1962–1965 wykładał na Sorbonie, ale nie był to przecież jego pierwszy pobyt w stolicy Francji. Można bez żadnej przesady powiedzieć, że właśnie wówczas – na przełomie lat 50. i 60. ubiegłego wieku – Geremek zadomowił się w środowisku francuskich historyków, nawiązał nie tylko koleżeńskie, ale również przyjacielskie relacje, które owocować będą przez następne lata, również w pozanaukowym kontekście (por. Aymard 2010, s. 145). Jak wspomina Jacques Le Goff, którym Geremek opiekował się w trakcie jego pierwszej wizyty w Polsce, młody polski intelektualista wykazał się niebywałym zaufaniem wobec francuskiego gościa i zwierzył się z własnych przemyśleń na temat nietrwałości popaździernikowych przemian politycznych w kraju: „Geremek – idealista, który został komunistą – czuł się zdradzony, sfrustrowany, szarpany złością i niepokojem” (Le Goff 2011, s. 15).

Co ciekawe, także obszar badawczy, jaki wyznaczył sobie Bronisław Geremek, wiązać można z pewnymi uwarunkowaniami etycznymi (Michnik 2008, s. 2)¹. Przedmiotem jego dociekań stały się grupy społecznie upośledzone: wykluczone i marginalne, począwszy od pracy doktorskiej, która została poświęcona najemnym robotnikom w średniowiecznym Paryżu, poprzez fundamentalne studium

¹ W jednym z przemówień nad grobem tragicznie zmarłego uczonego również wybrzmiała podobna opinia: „Wśród niezliczonych zalet tej bogatej osobowości, znakomitych dokonań naukowych, niecodziennych talentów i osiągnięć politycznych i dyplomatycznych, dwie wartości wyznaczają Jego drogę życiową: troska o wykluczonych i troska o zniewolonych. Wiedział, że wykluczenie i zniewolenie unicestwiają godność ludzką; że degradują człowieczeństwo. [...] Sięgając po tę tematykę, kierował się przekonaniem, że u źródła apelu o miłosierdzie znajduje się poczucie wspólnoty ludzi, zaś historia społeczeństw ludzkich jest procesem [...] stałego przełamywania egoizmu i rozszerzania się poczucia solidarności”.

habilitacyjne, skończywszy zaś na tzw. książce profesorskiej – opublikowanej w gorącym okresie 1989 roku (por. B. Geremek 1962, 1971, 1989). Jak sam zaznaczał po wielu latach:

Mamy pełne prawo postrzegać ludzi wykluczonych czy ludzi marginesu jako zbiorowość podobną do innych, choć usytuowaną poniżej hierarchii. Ekskluzja zakłada istnienie pewnej delimitacji społeczeństwa. Społeczeństwo odróżnia się od wspólnoty brakiem ograniczonych więzi wewnętrznych, brakiem spójności. Studia nad ekskluzją i społeczną marginesowością prowadzą więc do ustalenia pewnych zasad organizacji i życia społecznego, struktur globalnych, przy pomocy których społeczeństwo wyraża swój stosunek do innych, do obcych. Społeczeństwa można klasyfikować według tego, czy potępiają, czy też akceptują odmienność. Można wręcz powiedzieć, że mamy prawo je oceniać wedle tych, których one wykluczają (Geremek 1993, s. 8)².

Bronisław Geremek wiedziony moralną intuicją oraz rozczarowany siermiężnymi realiami komunistycznej utopii stopniowo wycofywał się z aktywności instytucjonalno-organizacyjnej. Punktem zwrotnym jego przemiany okazała się inwazja wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację. W proteście wobec tego aktu agresji złożył legitymację partyjną, co bez wątpienia naraziło go na szykany, w tym szczególnie bolesne dla mediewisty ograniczenie kontaktów z zagranicznymi środowiskami akademickimi.

Po wielu latach od tamtych wydarzeń autor *Litości i szubienicy* opatrzył przedmową polski przekład biografii Ludwika Rajchmana, polskiego bakteriologa, współzałożyciela Funduszu Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci (UNICEF). Charakterystyka światopoglądu słynnego działacza organizacji międzynarodowych jest właściwie autocharakterystyką samego Geremka – śladem refleksji nad własną drogą życiową oraz ideową:

był przywiązany do liberalnych wartości europejskich, które łączył z wrażliwością społeczną, charakterystyczną dla polskiej inteligencji, ale dzielił też z całym swoim pokoleniem wielkie rozczarowania XX wieku. Czy dzielił z nim również wielkie ideologiczne złudzenia? Z lektury tej książki wyłania się raczej człowiek paradoksalnie łączący idealizm z pragmatyzmem, obcy ideologicznym namiętnościom, unikający politykierstwa i głoszący pewną wyższość kwestii humanitarnych, które pozwalają odkryć na nowo sens zaangażowania politycznego (Geremek 2012, s. 12).

Sens, który mógł być ponownie uchwycony dzięki gestowi odmowy, tak znamiennej dla postawy dysydentów i rewizjonistów, którzy potrafili zrozumieć, że komunizm – nawet w odmianie akcentującej elementy socjalistyczne – jest już tylko ślepą uliczką (por. Jedlicki 2011, s. 41–44).

² W innym miejscu uczony zaznaczał: „Przybywam w 1956 roku do Paryża i, oszołomiony wszelkimi możliwościami lektur, najpierw idę do Biblioteki Narodowej. [...] Postanowiłem zająć się biedakami Paryża. Dlaczego biedakami? Z dwóch powodów: po pierwsze, ideologiczna i polityczna predylekcja młodego marksisty i komunisty, a po wtóre, ponieważ historyk próbuje dotrzeć tam, gdzie istnieją białe plamy, gdzie znajduje się niezbadany jeszcze obszar epistemologiczny” (Duby, Geremek 1995, s. 17).

Pewnego rodzaju bierność polityczna (por. Garlicki 2004, s. 119) nie oznaczała jednak całkowitego wyłączenia z działań opozycyjnych wobec systemu. Wręcz przeciwnie, odrzucenie przynależności partyjnej, ciężącej od wielu lat, przyczyniło się do intensyfikacji zaangażowania Geremka w inicjatywy, w których dostrzegał szczególnie rodzaj szansy na budowę zrębów społeczeństwa obywatelskiego. Chodziło tu głównie o aktywność natury dydaktycznej i włączenie się w praktykę Uniwersytetu Łatającego oraz Towarzystwa Kursów Naukowych³. Jak sam zaznaczał:

Kontakty z młodzieżą, studentami, ich pytania, niepokoje? Tak, to był element, który mnie skłonił do pełnego uczestnictwa w inicjatywie „Łatającego Uniwersytetu” i Towarzystwie Kursów Naukowych. Miałem coraz bardziej świadomość, że istnieje jakaś presja tych pokoleń wchodzących do życia społecznego, które jakby oczekują rad, jak żyć, jak funkcjonować. Inicjatywa „Uniwersytetu Łatającego” i TKN-u wychodziła naprzeciw takim oczekiwaniom dlatego, że stwarzała nadzieję na formowanie kultury politycznej młodego pokolenia (Geremek 1986, s. 53).

Uczony podpisał także wiele oświadczeń oraz apeli politycznych, m.in. „List siedmiu” z grudnia 1975 roku (wraz z Krystyną Kersten, Edwardem Lipińskim, Janem Strzeleckim) (por. Grochowska 2014, s. 473) czy też list w obronie aresztowanych członków i współpracowników KOR (por. Kunicki-Goldfinger 2000, s. 95). Kiedy w 1977 roku Bronisław Geremek rozmawiał w Waszyngtonie z Jerzym Wiatrem, zadeklarował, że w razie użycia przez władze siły wobec opozycji natychmiast wróci do kraju i zaangażuje się w pomoc (por. Michnik, Tischner, Żakowski 1998, s. 356). I choć nie były to zatrudnienia o charakterze ściśle politycznym, spotkały się ze zdecydowaną reakcją władz – do tego stopnia, że przyjaciele Geremka we Francji zaczęli oficjalnie protestować w ambasadzie PRL w Paryżu (por. Kula 2010, s. 324).

Manifestowanie postawy opozycyjnej wiązało się w świadomości badacza z powinnością, która wynikała z tradycji polskiej inteligencji, ale także ze sferą indywidualnego doświadczenia (por. *Między wschodem...* 2000, s. 20). Ogromne znaczenie miał tu naturalnie – wspomniany już wcześniej – czynnik etyczny. Konsekwentne stosowanie owych zasad, które nie było i nie mogło być nakierowane na jakikolwiek wynik polityczny, doprowadziło w efekcie do zaskakujących rezultatów. W jednym z wywiadów Bronisław Geremek podkreślał:

Rola intelektualisty sprowadza się do krytycznego uczestnictwa w życiu publicznym, krytycznej analizy polityki i formułowania jej projektów czy też idei politycznych. Dlatego powołaniem intelektualisty nie jest czynny udział w polityce. Jednak zasada ta obowiązuje w normalnych, demokratycznych państwach. Natomiast systemy totalitarne, w których na pierwszym miejscu staje problem moralnych wyborów, popychają ludzi ku życiu publicznemu. I wtedy, niejako naturalnie, intelektualista trafia w sam środek sceny politycznej (*Profesor to nie obelga...* 2003, s. 5).

³ Bronisław Geremek był sygnatariuszem deklaracji założycielskiej, a potem również członkiem Rady Programowej TKN. Por. M. Kunicki-Goldfinger (2000, s. 95–96) oraz M. Pinque (2010, s. 68).

Takim momentem było dla Geremka przekroczenie bramy Stoczni Gdańskiej i przemiana z reprezentanta warszawskiej inteligencji, która udzieliła poparcia strajkującym robotnikom, w doradcę i członka Komisji Ekspertów MKS. To w masowym ruchu robotniczym dostrzegł on szansę na odzyskanie przez społeczeństwo utraconego poczucia godności, ujawniającej się w świadomym odrzuceniu przemocy jako narzędzia rewolucyjnej zmiany (por. *L'historien et le politique*, 1999, s. 98). Od tej chwili badacz środowisk najemnych robotników w średniowiecznym Paryżu przeistoczył się w jednego z najbardziej aktywnych i twórczych działaczy niezależnego ruchu związkowego. Odegrał kluczową rolę we wszystkich wydarzeniach politycznych, które rozegrały się w Polsce po podpisaniu Porozumień Sierpniowych: był najbliższym doradcą Lecha Wałęsy, przewodniczył radzie programowej Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych przy Krajowej Komisji Porozumiewawczej, był jednym z autorów programu politycznego NSZZ „Solidarność”, a także delegatem na I Zjazd Związku (por. Skórzyński 2008, s. 86). Można bez większej przesady powiedzieć, że wskutek nowych i zupełnie nieprzewidywalnych obowiązków już nigdy nie powrócił do dawnego, akademickiego rytmu życia. Kilka lat później wspominał na łamach podziemnej prasy:

Wychodziliśmy potwornie zmęczeni. Wychodziliśmy ze stoczni około szóstej po południu. Miałem pełne poczucie satysfakcji, natomiast radości – nie... Miałem poczucie, że zaczęło się coś potwornie trudnego... strasznie trudnego... Jak to będzie możliwe! [...] Taki anegdotyczny fakt – miałem ze sobą korektę książki, która ukazać się miała we Francji, i którą powinienem był zrobić do końca sierpnia. Pomyślałem, jadąc do Gdańska, że gdzieś będę miał możliwość te kilkaset stron przejrzeć... Oczywiście, do 31 sierpnia nic z tego nie wyszło. Nie mogłem spać w nocy po podpisaniu porozumienia. O czwartej nad ranem, następnego dnia, pomyślałem: skoro nie śpię, to może lepiej zrobić coś pożytecznego. Próbując więc wrócić do normalnego życia, zacząłem robić korektę książki i nie byłem w stanie. I napisałem tej nocy tekst, który potem wyszedł w formie pierwszego druku MKS-u, mianowicie: *Jak zakładać związki zawodowe* (Geremek 1986, s. 69).

A przecież był to zaledwie początek. Dotychczasowe doświadczenie zawodowe Geremka, jego zdolność analitycznego myślenia, umiejętność precyzyjnego kształtowania wypowiedzi, a ponadto wiedza, erudycja, międzynarodowe kontakty i znajomość języków obcych sprawiły, że błyskawicznie, a dla wielu aktorów ówczesnej sceny politycznej w sposób zaskakujący, przedzierzgnął się w niezwykle utalentowanego polityka (por. Garlicki 2004, s. 120). Upodobanie do obserwowania zjawisk mających w życiu społecznym i publicznym konkretne przyczyny i przynoszących określone skutki, a więc warsztatowe umiejętności historyka, okazały się w tym wypadku fundamentalne, choć zarazem nie przysporzyły przyjaciół, ale za to pomnożyły przeciwników i wrogów. Bronisław Geremek dość szybko, bodaj od momentu tzw. porozumienia warszawskiego, znalazł się pod ostrzałem radykalnego skrzydła „Solidarności”, które podejrzewało go o ciążenie w stronę obozu władzy. Wyważona i racjonalna postawa intelektualisty nie mogła przypaść do gustu wszystkim. Jednak bez względu na rozbieżność ocen nie ulega wątpliwości, że wpływ myśli politycznej

Geremka, a także jego wizji instytucjonalnych i organizacyjnych rozwiązań był na tyle znaczący, że ukształtował zasadniczą strategię polityczną „Solidarności”. Istota rzeczy nie polegała jednak na jakiejś technokratycznej grze interesów:

W mojej biografii politycznej zawsze będzie brakowało jednego – upodobania do sprawowania władzy; nie mam go zupełnie. Ale upodobanie do angażowania się – tak, w innym przypadku już bym nie uczestniczył w życiu politycznym, zwłaszcza teraz, gdy mogę wybierać. Mam natomiast poczucie, że spełniam swą powinność (Duby, Geremek 1995, s. 36–37).

Podstawą stylu uprawiania polityki przez Bronisława Geremka było przekonanie o logice wyboru fundamentalnych wartości – wyboru podyktowanego racją odpowiedzialnie podjętej refleksji, która z kolei obejmuje długie pasma skutków działań politycznych, a nie ich krótkotrwałe i koniunkturalne odpowiedniki. Istotą takiego podejścia byłoby chyba istnienie pewnej wizji politycznej, stanowiącej praktyczne umocowanie owych wartości w realnym świecie. Umiejętność przełożenia dalekosiężnych planów na działania strategiczne czy też taktyczne prowadzące do ich urzeczywistnienia wymagałaby jednak rozważliwej, choć zarazem konsekwentnej i wiary w siłę porozumienia, która tonizuje różnice światopoglądowe w imię wyższych interesów wspólnoty, społeczeństwa i państwa. Wspólne dobro jako funkcja międzyludzkiej więzi kształtuje się zaś dzięki regułom „zapewniającym możliwość dokonania wyboru” (Dahl 2012, s. 435).

Bronisław Geremek wielokrotnie wracał do tych kwestii w szeregu szkiców czy wystąpień prezentowanych na forum polskim i międzynarodowym. Odwoływał się przy tym do klasyków europejskiej myśli politycznej, ale także do własnego zawodowego doświadczenia:

Natomiast z zawodu, powołania i upodobania jestem historykiem i staram się wprowadzić do polityki coś z historii. Stawiam pytania o przyczyny i skutki. Nie pojmuję polityki w kategoriach cyklu wyborczego. Myślę o niej tak jak przyszły obserwator, historyk, który wie, jak to w historii bywało. Ale wierzę, że w polityce powinny obowiązywać pewne zasady etyczne, racje moralne i lojalność. Brak lojalności oznacza, że nie ma możliwości porozumienia, kompromisu i kontraktu (*W rytmie fajki...* 2001, s. 16).

Zarazem odrzucał politykę pojmowaną jako czysta gra interesów i zmyślna *techné*, prowadząca do zdobycia i utrzymania władzy, choć dobrze czuł się w rozmowach gabinetowych i kularowych. Jak twierdzą świadkowie jego inicjatyw politycznych, „lubił w sposób dyskretny trzymać wodze w ręku i nie każdą kwestię poddawał rozpatrywaniu na forum” (Wujec, s. 163). O tym, jak skutecznie potrafił wykorzystać choćby powierzony mu mandat moderatora opozycyjnych dyskusji, zaświadczać stenogramy obrad Komitetu Obywatelskiego – wymóg dyscypliny czasowej wobec autorów poszczególnych wystąpień był przez niego egzekwowany z żelazną konsekwencją (Strasz 2006)⁴. Doskonale opanował polityczny warsztat

⁴ Na jednym ze spotkań Adam Michnik rozpoczął swoje wystąpienie następującą żartobliwą uwagą: „Ja tutaj liczę na protekcję, że pan przewodniczący [Wałęsa] się wstawi do

i jego podstawowy walor, a więc skuteczność (por. *Retoryka...* 2013, s. 99–100), ale nie znosił demagogii – pustosłowia podszytego wyrachowaną kalkulacją wyborczą, zwłaszcza jeśli wykorzystywało ono odruchy zbiorowej hysterii. W tej kwestii Geremek zgadzał się z przekonaniem Istvána Bibó (por. Bibó 2012, s. 112–113), sam zaś stwierdzał:

W demokracjach świata daje się zauważyć osłabienie pewnej moralności politycznej, mianowicie tej, która sprzeciwia się używaniu niskiej demagogii, odwołującej się do najniższych instynktów; zaiste osłabła moralność odrzucająca to, co u schyłku poprzedniego wieku i na progu naszego określano jako psychologię tłumu. Dzisiaj utalentowani demagodzy używają wyświechtanych i niebezpiecznych sloganów bez wstydu i bez żadnych sprzeciwów. Podkreślam, że jest to zjawisko powszechne. Wiem jednak, że najpierw i zwłaszcza dotyczy ono Europy postkomunistycznej (Duby, Geremek 1995, s. 147).

Szczepionką na nieufność wobec działań politycznych – jedną z najbardziej niepokojących cech współczesnego świata – byłaby odbudowa formuły społecznego autorytetu. Ów proces rozpoczyna się jednak zawsze w horyzoncie manifestowania postaw etycznych. Wiarygodność jest tu funkcją rzeczywistego zaangażowania jako służby i społecznej powinności. To one stały się główną przyczyną moralnego autorytetu, jaki zyskały środowiska inteligentnie w czasach solidarnościowej rewolty, co z kolei przełożyło się na potencjał negocjacyjny opozycji przy Okrągłym Stole: władze komunistyczne doskonale zdawały sobie sprawę z symbolicznej siły niektórych politycznych gestów (Hall 2011, s. 26)⁵. Nie były jednak w stanie przewidzieć do końca ich konsekwencji⁶.

We współczesnej polityce racje moralne bywają postrzegane jako maska, niezbędny element wyborczego kostiumu. Etyczny idealizm sprowadza się dziś często do formuły utopijnego marzenia, skazanego z góry na klęskę w pragmatycznym środowisku ponowoczesności. Trudno o bardziej wyrazistą bezmyślność, ponieważ to właśnie uważna analiza współczesnej sytuacji prowadzi do wniosku, że właściwie

pana Geremka, bo ja się jąkam, więc może mi te półtorej minuty dłużej dorzuci” (Strasz 2006, s. 147).

⁵ „Ekipa rządząca [...] ostrożnie zaczęła jednak sondować główny ośrodek obozu solidarnościowego. Tak należy interpretować fakt, że miesięcznik PRON «Konfrontacje» poprosił o wywiad Bronisława Geremka, jeszcze niedawno nazywanego przez propagandę czołowym przedstawicielem «solidarnościowej ekstremy». W wywiadzie tym Geremek przedstawił koncepcję paktu anty kryzysowego i podziału życia publicznego na dwie sfery: kluczowych decyzji politycznych dotyczących polityki państwa, zastrzeżoną dla PZPR, oraz działalności związkowej i stowarzyszeniowej, w której obowiązywałaby zasada pluralizmu” (Hall 2011, s. 26).

⁶ „Bez żadnej polskiej megalomanii, której nigdy nie ulegam, jestem przekonany, że to właśnie polski proces Okrągłego Stołu rozpoczął nieodwracalny upadek imperium radzieckiego. Wszystkie poprzednie ruchy opozycyjne, dysydenckie były ruchami moralnego oporu pozbawionymi jakiegokolwiek politycznej nadziei. W Polsce po raz pierwszy umowa dotyczyła procesu politycznego, który do tej pory był elementem monopolu partii komunistycznej” (*Nadzieja nazywa...* 2009, s. 18).

pojęta polityka „jeszcze nigdy nie była tak potrzebna jak obecnie, kiedy przyszły na nią ciężkie czasy i jej możliwości budowania mostów poważnie się skurczyły” (Bauman, Tester 2003, s. 166).

Kultura polityczna wytwarza się wskutek długotrwałego oddziaływania na świadomość społeczną, poprzez kształtowanie postaw aprobatywnych wobec aktywności i zaangażowania na rzecz wspólnoty oraz poszanowania praw i wolności przeciwnika, który nie musi koniecznie być uznanym za wroga – wzajemna pogarda jest jak wirus niszczący dane zapisane na twardym dysku dziejów naszej rodzimej tolerancji⁷. Tym bardziej że jakość kultury politycznej zależna jest od dynamiki granic wolności, zarówno indywidualnej jak i zbiorowej (Jedlicki 1993, s. 155). Być może elementem kluczowym w tym procesie – choć stwierdzenie brzmi szalenie banalnie – jest edukacja obywatelska. Jak zaznaczał Bronisław Geremek:

Opór moralny, chociaż zdaje się niczym nie zagrażać systemom opartym na przemocach zbrojnej i politycznej, funkcjonuje jak ziarno piasku w trybach maszyny. Idea społeczeństwa obywatelskiego, a więc zbiorowości ludzi, która sama się organizuje – nawet jeżeli świadomie ogranicza się do sfery niepolitycznej, do edukacji, do wymiany informacji i opinii czy do ochrony elementarnych interesów grupowych – idea taka miała ogromny potencjał antytotitarny (Geremek 1994, s. 238–239).

W warunkach demokratycznych ów potencjał nie ulega znaczącym przewartościowaniom, ale przeciwnie „stwarza możliwość przewyciężenia sprzeczności między państwem a społeczeństwem i zaangażowania się obywatela w życie publiczne. Tylko takie warunki dają bezpieczeństwo demokracji” (Geremek 1994, s. 249).

Bronisław Geremek nie był politykiem anachronicznym, w swych działaniach starał się po prostu odnosić do kanonu myśli politycznej, dla której impulsem była perspektywa moralna. Wydaje się również, że w jakimś sensie współtworzył ów kanon. Niemal rok po wyborach czerwcowych powiedział: „mnie nie interesuje polityka pozbawiona imperatywów etycznych. Co więcej, nie potrafiłbym się odnaleźć w polityce pojmowanej jedynie jako czysta gra” (*Kontrakt był potrzebny...* 1990, s. 3).

O potrzebie permanentnej aktualizacji tego modelu – zwłaszcza w kontekście degradacji polskiej klasy politycznej – nie trzeba chyba nikogo przekonywać.

Bibliografia

- Aymard M. (2010). *Geremek et la France*. W: J. Cortès, H. W. Żaliński (red.), *Mélanges offerts à Bronisław Geremek. Par ses Collègues, Admirateurs et Amis de Pologne et de France*. Cracovie.
- Bauman Z., Tester K. (2003). *O pożytkach z wątpliwości. Rozmowy z Zygmuntem Baumanem*, przeł. E. Krasieńska. Warszawa.
- Bibó I. (2012). *Przyczyny i dzieje niemieckiej historii politycznej*. W: I. Bibó, *Eseje polityczne*, przeł. i oprac. J. Snopek. Kraków.

⁷ Por.: „W życiu publicznym trzeba umieć bronić fundamentalnych wartości, być przywiązany do własnych racji, ale też rozumieć – a także akceptować – racje innych. Trzeba mieć umiejętność godzenia i budowy uczciwego kompromisu” (Geremek 1997, s. 11).

- Dahl R.A. (2012). *Demokracja i jej krytyka*, przeł. S. Amsterdamski. Warszawa.
- Duby G., Geremek B. (1995). *Wspólne pasje. Rozmowę przeprowadził Philippe Sainteny*, przeł. M.A. Sadowska. Warszawa.
- Friszke A. (2008). *Bronisława Geremka droga do wolnej Polski*. Więź, 9.
- Garlicki A. (2004). *Rycerze Okrągłego Stołu*. Warszawa.
- Geremek B. (1962). *Najemna siła robocza w rzemiośle Paryża XIII–XV w. Studium o średnio-wiecznym rynku siły roboczej*. Warszawa.
- Geremek B. (1986). *Eksperci w Gdańsku. Wspomnienia o Sierpniu '80*. Widnokrąg, 3–4.
- Geremek B. (1989). *Ludzie marginesu w średniowiecznym Paryżu XIV–XV wiek*. Wrocław.
- Geremek B. (1989). *Świat „opery żebraczej”. Obraz włóczęgów i nędzarzy w literaturze europejskiej XV–XVII wieku*. Warszawa.
- Geremek B. (1993). *Historyk w świecie polityki. Wykład inauguracyjny w Katedrze Międzynarodowej College de France, 8 stycznia 1993*, przeł. H. Zaremska. Gazeta Wyborcza, 7(1086).
- Geremek B. (1994). *Spółczesność obywatelskie i współczesność*. W: K. Michalski (red.), *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy z Castel Gandolfo*. Kraków.
- Geremek B. (2012). *Przedmowa*. W: M.A. Balińska, Ludwik Rajchman. *Życie w służbie ludzkości*, przeł. M. Braunstein, M. Krasicki. Warszawa.
- Grochowska M. (2014). *Strzelecki. Śladem nadziei*. Warszawa.
- Hall A. (2011). *Osobista historia III Rzeczypospolitej*. Warszawa.
- Jedlicki J. (2011). *Geremek na gruzach socjalizmu*. W: P. Luty (red.), *Bronisław Geremek. Ojciec polskiego liberalizmu*. Łódź.
- Jedlicki J. (1993). *Żle urodzeni czyli o doświadczeniu historycznym. Scripta i postscripta. Londyn–Warszawa*.
- Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie. *Stenogramy posiedzeń, 7 listopada 1987–18 grudnia 1988 – 23 kwietnia 1989*. (2006), oprac. M. Strasz, Warszawa.
- Kontrakt był potrzebny. Rozmowa z prof. Bronisławem Geremkiem, przewodniczącym Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego*. (1990). Wspólnota, 10.
- Kula M. (2010). *Mimo wszystko. Bliżej Paryża niż Moskwy*. Warszawa 2010.
- Kunicki-Goldfinger M. (2000). *Bronisław Geremek*. W: J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz (red.), *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 1. Warszawa.
- Le Goff J. (2011). *Z Hanką*, przeł. A. Fadlallah. Warszawa.
- L'e historien et le politique*. (1999). [Geremek B.] *L'historien et le politique. Entretiens avec Bronisław Geremek recueillis par Juan Carlos Vidal*, traduit de l'espagnol par N. Véron. Montricher.
- Michnik A. (2008). *Bronku, tego nie robi się przyjaciołom!*. Gazeta Wyborcza, 170.
- Michnik A., Tischner J., Żakowski J. (1998). *Między Panem a Plebanem*. Kraków.
- Między Wschodem i Zachodem, Ameryką i Europą. Z Bronisławem Geremkiem rozmawiają Andrzej Jonas, Magdalena Sowińska i Witold Żygulski*. (2000). The Warsaw Voice, 9(592). [dodatek specjalny]
- Modzelewski K. (2013). *Zajeżdżimy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźca*. Warszawa.
- Nadzieja nazywa się Europa. Z Bronisławem Geremkiem rozmawiają Adam Krzemiński i Günter Hofmann*. (2009). Gazeta Wyborcza, 161.
- Ossowska M. (1992). *Wzór demokracji. Cnoty i wartości*. Lublin.

- Pinque M. (2010). *Bronisław Geremek: portrait du visionnaire en politique*. W: J. Cortès, H. W. Żaliński (red.), *Mélanges offerts à Bronisław Geremek. Par ses Collègues, Admirateurs et Amis de Pologne et de France*. Cracovie.
- Profesor to nie obelga*. Z prof. Bronisławem Geremkiem rozmawiają Andrzej Brzezicki i Jarosław Makowski. (2003). Tygodnik Powszechny, 35(2825).
- Retoryka* [hasło w:] „Profesor to nie obelga”. *Alfabet Bronisława Geremka*. (2013), wybór, układ i oprac. J. Głazewski, słowo wstępne H. Samsonowicz. Kraków.
- Skórzyński J. (2008). *Bronisław Geremek i realizm wartości*. Liberté!, II.
- Szydłowska W. (2002). *Camus*. Warszawa.
- Towarzystwo Kursów Naukowych* (1980)[hasło w:] D. Cecuda, *Leksykon opozycji politycznej 1976–1989*. Warszawa.
- W rytmie fajki*. Z prof. Bronisławem Geremkiem rozmawia Kazimierz Targosz. (2001). Przekrój, 5(2902).
- Wujec H. (2011). *Intelektualista, który się nie bał*. W: P. Luty (red.), *Bronisław Geremek. Ojciec polskiego liberalizmu*. Łódź.

Remarks on the political thought of Bronisław Geremek

Abstract

Bronisław Geremek was one of the architects of the main political changes in Poland and Middle Europe. He contributed to the peaceful democratic changes and implementing the socio-political democratic rules of cooperation to the Polish society. Manifesting the active attitude was in his opinion a duty, which resulted from the Polish intelligence tradition, but it was also connected with his own experience - he treated political activity as first and foremost service to the people in the name of the values timeless for the collective. This outline is a presentation of political reflection fundamentals of Bronisław Geremek, based mainly on the press interviews conducted between 1988-2008.

Słowa kluczowe: autorytet, polityka, moralność, zaangażowanie, wartości, służba, społeczeństwo obywatelskie, Bronisław Geremek, „Solidarność”

Keywords: authority, politics, morality, engagement, values, service, civil society, Bronisław Geremek, “Solidarity”